

J. Pakuła, Spór o 12 semestrów w nowej odsłonie! [w:] Pomoc materialna dla studentów - blog, wpis 02 lipca 2024 r.

online: <http://pomocmaterialna.pl/blog/20240702>,

dostęp: 08 września 2024 r.

Spór o 12 semestrów w nowej odsłonie!

Po czerwcowych szkoleniach czas na kolejne - już w lipcu br. Zgodnie z harmonogramem, otworzyliśmy również rejestrację na spotkanie, które odbędą się w sierpniu br. A tymczasem analiza najnowszych orzeczeń sądów administracyjnych w sprawach stypendialnych ujawnia nową odsłonę sporu, jak prawidłowo wyklądać ograniczenie tzw. 12 semestrów.

Jacek Pakuła 02 lipca 2024

Na początku lipca br. odbył się pierwszy webinar pt. Pomoc materialna dla studentów - aktualne problemy i najnowsze orzecznictwo. W ramach projektu pt. Pomoc materialna dla studentów - kompetentnie i na czas! II edycja raz w miesiącu realizowane jest szkolenie, którego celem jest, przede wszystkim, prezentacja wyroków NSA i WSA dotyczących spraw stypendialnych. Chodzi o te orzeczenia, których uzasadnienia dosłownie w ostatnim miesiącu pojawiły się w bazie orzeczeń. Warto znać orzecznictwo i być na bieżąco!

Ale do brzegu...

Na szczególną uwagę zasługuje [wyrok WSA w Warszawie z dnia 18 stycznia 2024 r., sygn. VII SA/Wa 2459/23](#). Tylko pozornie mogłoby się wydać, że wyrok jak każdy inny. Aktualnie bowiem toczy się spór, jak wyklądać ograniczenie zawarte w art. 93 ust. 4 PSWiN, tzw. 12 semestrów. Część sądów przyjmuje, że chodzi o dwanaście pierwszych semestrów studiowania - co w mojej ocenie jest błędne. Są na szczęście i takie wyroki, z których wynika, że chodzi o objęcie pomocą materialną i dlatego należy liczyć te semestry, w których student korzystał z pomocy materialnej.

Nie oznacza to jednak, że spór, jak wyklądać ograniczenie tzw. 12 semestrów należy sprowadzać tylko do odpowiedzi, czy chodzi o pierwszych dwanaście semestrów studiowania, czy o semestry objęte wsparciem. Jest jeszcze przynajmniej spór II i III stopnia.

Problematyka sporu tzw. 12 semestrów gościła w ostatnim czasie na blogu. Czytelników odsyłam do wpisu pt. [Koń trojański albo węzeł gordyjski, czyli wokół ograniczenia zawartego w art. 93 PSWiN!](#) Wtedy odnosiłem m.in., że gdyby nawet przyjąć, że chodzi o studiowanie, to nie można uwzględniać starych okresów studiowania, bowiem student odbywający studia w dawnych czasach nie miał wiedzy o takim ograniczeniu. Prawo nie może działać wstecz, a ustawodawca nie może tworzyć takich pułapek. Nielogiczne jest również uwzględnianie dłuższego okresu niż 9 semestrów, gdy student odbywał studia dłużej, skoro zgodnie z art. 93 ust. 4 PSWiN świadczenia przysługują do 9 semestrów. Oznacza to, że student, którego kształcenie trwało 12 semestrów na I stopniu, powinien - nawet w tym wariantcie studiowania - mieć uwzględnione tylko 9 semestrów, bo jest to maksymalny okres przysługiwania pomocy na studiach I stopnia.

Lektura wyroku WSA w Warszawie przynosi nam kolejny ciekawy wątek. Warto jednak nieco przybliżyć stan faktyczny. Otóż studentka najpierw otrzymała stypendium dla osób niepełnosprawnych. Następnie organ wznowił postępowanie, w wyniku którego uchylono pozytywne decyzje i odmówiono przyznania stypendium, jednocześnie orzekając o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia. Błędów sporo i już ten wątek zasługuje na oddzielny wpis. Trzeba więc przypomnieć, że jeśli chcemy wznowić postępowanie, to student powinien być o tym zawiadomiony. Dwie decyzje (semestralne) lepiej aby wznowiać w dwóch odrębnych postępowaniach, zwłaszcza gdy każdy z nich objęta jest innym stanem prawnym (I decyzja - tzw. 6 lat; II decyzja - tzw. 12 semestrów). No i ten nakaz zwrotu świadczenia. Dziwi fakt, że ciągle organy stypendialne popełniają tak szkolne błędy. Nie wolno mieszać. Wznowienie postępowania dotyczy decyzji w przedmiocie przyznania stypendium i nie wolno dokładać obowiązku zwrotu. To nie ta decyzja. Słusznie przypomniał WSA w Warszawie, że "nałożenie na skarżącą obowiązku zwrotu świadczeń, stanowiło przekroczenie granic wznowionego postępowania".

Uczciwość nakazuje przyznać, że WSA w Warszawie wskazał, że istotnym kryterium obecnie jest ilość semestrów, podczas

których wnioskodawca posiada status studenta i potencjalnie mógłby ubiegać się o stypendium, co może sugerować, że opowiedział się za studiowaniem. To błędne stanowisko, ale zostawmy to. Istotne bowiem w tej sprawie było to, że studenta podnosiła, że przebywała na urlopiach, a także niesłusznie zaliczono jej semestr, gdy wcale nie studiowała. I właśnie ta kwestia - zbyt ogólne uzasadnienie - przykuła uwagę Sądu. Zgodnie z wyrokiem, to organ ma obowiązek wykazać oraz wyjaśnić sposób liczenia, z którego wynikałoby, że łączny okres kształcenia przekroczył 12 semestrów. Studentka podnosiła, że POLon zawiera błędne dane, co zostało zbagatelizowane przez organ. Jednakże w odpowiedzi na skargę organ przyznał, że "skarżąca złożyła rezygnację ze studiów w dniu 4.02.2016 r., natomiast do formalnego skreślenia z listy studentów doszło w dniu 15.04.2016 r. - 2 miesiące później, co może stanowić podstawę uznania, że okres posiadania statusu studentki na WJ nie wyniósł, jak wskazuje POLON 2 semestry, tylko jeden semestr (pierwszy zimowy) w roku akademickim 2015/2016."

Wiadomo, że odpowiedź na skargę nie może zastępować uzasadnienia decyzji. Uderza jednak coś innego. Jaki liczyć rozpoczęte semestry, o których mowa w art. 93 ust. 6 PSWiN?

Czy wystarczy sam upływ czasu, aby uznać, że student semestr rozpoczął? Absolutnie nie. Nie jest to zresztą spór zupełnie nowy, bowiem już pod rządami ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym zagadnienie to budziło pewne wątpliwości. Zasadniczo jednak należy mieć na uwadze aktywne studiowanie.

Z pojęciem rozpoczętych semestrów musi bowiem łączyć się konkretne zdarzenie. W przypadku rozliczenie rocznego, gdy student nie zaliczy wszystkich wymaganych przedmiotów do końca września, a jednocześnie nie złoży wniosku o wpis warunkowy/powtórzenie roku, to nawet gdy faktycznie będzie skreślony w listopadzie, to nie sposób uznać, że semestr (od 1 października do skreślenia w listopadzie) skonsumował. Wystarczy bowiem zestawić te okresy z opłatami za studia. Proste pytanie: czy student, który nie zaliczy roku w terminie, nie złoży wniosku o wpis warunkowy/powtórzenie roku, powinien ponieść opłatę za studia za październik i listopad? Absolutnie nie. Nie jest bowiem studentem wpisanym na konkretny etap studiowania.

Przywołany powyżej przykład dotyczył semestru zimowego i letniego. Nie wiemy, czy rozliczenie było semestralne, czy roczne, ale wiemy, że studentka złożyła rezygnację na początku lutego, a formalne skreślenie miało miejsce w dniu 15 kwietnia. Sam organ przyznaje, że być może należałoby uznać, że jednak w obrębie roku akad. 2015/2016 chodziło więc tylko o semestr zimowy, a nie dwa semestry.

Niestety, takich "skradzionych" semestrów jest więcej. Studentów żal. Coraz częściej studenci składają wnioski w przedmiocie korekty wpisów w POLonie, ale i wnoszą o zmianę decyzji w przedmiocie skreślenia. Jak widać z powyższego przykładu, uznanie, czy studentka rozpoczęła semestr, skoro została skreślona dopiero w kwietniu, czy jednak nie rozpoczęła, skoro złożyła rezygnację w lutym, ma fundamentalne znaczenie, ile semestrów przypisać studentce. Gdyby dołożyć do tego pytanie, od kiedy liczyć studiowanie, a nawet gdyby zapytać, czy dotychczasowa historia obejmuje pobieranie świadczeń, to mogłoby się okazać, że uczelnie dość masowo odmawiają konstytucyjnego prawa do pomocy materialnej.

Ten przykład wzmacnia stanowisko, że jednak chodzi o objęcie pomocą materialną. Gdyby bowiem studentka nie zrezygnowała ze studiów, a nadal pobierała stypendium, nawet przez miesiąc nowego semestru, to możliwe byłoby uznanie, że cały rok (dwa semestry) jest skonsumowany.

Zwolennikom zaś stanowiska, że chodzi o 12 pierwszych semestrów studiowania należy zadać łamigłówkę. Student administracji (studia trwające 7 semestrów) kończy je terminowo i podejmuje jednolite studia magisterskie na kierunku prawo. Czy na nowym kierunku - prawo - będzie mógł otrzymać pomoc tylko przez pierwsze 5 semestrów studiowania? Wykładnia prawa nie może prowadzić do absurdu (!).

Spór o tzw. 12 semestrów trudno uznać za zamknięty. W mojej ocenie wszystko przed nami. Pytań nie brakuje, a to początek. Jestem przekonany, że stanowisko oparte na dwunastu pierwszych semestrach nie ostatnie się, bo jest po prostu niesprawiedliwe. Nie wynika ani z reguł językowych, ani nie znajdujemy potwierdzenia w celowości przyjętych rozwiązań, nie wspominając o konstytucyjnej zasadzie pomocy władzy publicznych, ale i konstytucyjnych zasad: sprawiedliwości społecznej, równości wobec prawa i niedyskryminacji. Natomiast rodzi się pytanie o koszty i to, niestety, nie jest ostatnie słowo.

Blog pt. Pomoc materialna dla studentów jest częścią projektu Instytutu Prawa Szkolnictwa Wyższego i Nauki pt. Pomoc materialna dla studentów - kompetentnie i na czas! - II edycja, który decyzją Ministra Nauki został dofinansowany i jest zrealizowany w 2024 roku jako zadanie publiczne w ramach konkursu pn. „Organizowanie i animowanie działań na rzecz Środowiska

akademickiego”.



Minister
Nauki



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego
